



MARCIN K. SCHIRMER

DWORY I DWORKI

W II RZECZPOSPOLITEJ



DWORY I DWORKI

W II RZECZPOSPOLITEJ

MARCIN K. SCHIRMER











DWORY I DWORKI

W II RZECZPOSPOLITEJ

- 8 U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI
 - 10 ZIEMIANIE JAKO GRUPA SPOŁECZNA
 - 20 STRUKTURA WIELKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ
 - 26 WYZNAWANE WARTOŚCI
 - 32 ŻYCIE RODZINNE I TOWARZYSKIE
 - 40 POLOWANIA
 - 46 WYCHOWANIE I EDUKACJA
 - 52 DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA
 - 56 DWÓR - SYMBOL POLSKOŚCI
 - 80 ZAŁOŻENIA DWORSKO-PARKOWE
 - 86 SYTUACJA EKONOMICZNA
 - 90 ORGANIZACJA PRACY W MAJATKU ZIEMSKIM
 - 96 GOSPODAROWANIE W MAJATKACH
 - 108 ORGANIZACJE I INSTYTUCJE ZIEMIAŃSKIE
 - 112 RELACJE DWORU ZE WSIA
 - 118 MOTYW DWORU W LITERATURZE I SZTUCE
 - 122 W PRZEDDZIENI WOJNY
-



Ziemiaństwo jako warstwa społeczna odeszli bezpowrotnie w przeszłość. Zostali zniszczeni po II wojnie światowej, kiedy władze komunistyczne przeprowadziły przymusową reformę rolną bez odszkodowania, wyrzucając ziemian z ich domów i odbierając im cały dorobek. W jednej chwili zostali pozbawieni nie tylko miejsca zamieszkania, ale także środków do życia. Ziemiaństwo zawsze było ostoją polskości i patriotyzmu. Dzięki tym cechom oraz niezależności ekonomicznej mogli skutecznie blokować

wprowadzanie nowego ustroju w Polsce, i to właśnie stało się głównym powodem ich unicestwienia. Pozostały po nich nieliczne zespoły dworsko-parkowe będące ważną częścią polskiej spuścizny kulturowej. Żyjący do dzisiaj potomkowie ziemian rozproszyli się. Nadal kultywują swoje tradycje rodzinne, ale z ziemią już, niestety, niewiele mają wspólnego.

Spróbujmy opisać, kim byli mieszkańcy dworów i pałaców rozrzuconych po całej polskiej wsi, jak wyglądały ich siedziby, jak żyli i jakie wartości wyznawali.





U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI

PO LATACH ZABORÓW ZIEMIAŃSTWO Z WIELKĄ RADOŚCIĄ PRZYJĘŁO WIADOMOŚĆ O ODZYSKANIU PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI. ZIŚCIŁA SIĘ NADZIEJA KILKU POKOLEŃ MARZĄCYCH O WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ OJCZYŹNIE.



W Wielu ziemian brało czynny udział w walkach, zaciągając się jako ochotnicy do różnych formacji. Znaczna ich część zgłaszała się z własnym koniem i ekwipunkiem. Szczególnymi względami cieszyła się kawaleria, służba traktowana jako kontynuacja tradycji rycerskich. Ponownie za broń chwycili ziemianie po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej.

Sformowano nawet na ich koszt ochotniczy pułk kawalerii, w którym służyli ziemianscy synowie. Śpiewana o 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich żurawiejka najlepiej oddaje jego charakter:

Jaśniepański i ziemiański

siedemnasty pułk ułański

Radość z odrodzenia kraju mąciła trudna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazła się większość majątków po wielkiej wojnie zwłaszcza na

wschodzie kraju. Przetaczające się masy wojsk i prowadzone działania zbrojne doprowadziły w wielu regionach do ustania gospodarki rolnej. Pola były nie obsiane, budynki mieszkalne i gospodarcze zniszczone, a zapasy zarekwirowane na potrzeby wojska lub rozszabrowane. Dokonywanie rekwizycji traktowane było jako najprostszy sposób zaopatrzenia walczących armii. Za zabrane produkty płacono pieniędzmi albo kwitami rekwizycyjnymi, które nie zawsze można było zamienić na gotówkę. Ogromne zniszczenia dotyczyły lasów wyrąbywanych i palonych przez wszystkie strony konfliktu.

Na terenie Królestwa Polskiego władze carskie podczas odwrotu w 1915 roku zarządziły przymusową ewakuację ludności wraz z inwentarzem w głąb Rosji. Ci, którzy pragnęli zostać byli zastraszani i zmuszani do wyjazdu. Zasiwy i budynki niszczone, aby nie dostały się w ręce Niemców. Wprawdzie obiecywano po powrocie wypłacać za poniesione straty odszkodowania, ale po upadku caratu i nastaniu bolszewików sprawa stała się nieaktualna. Większość ziemian mogła wrócić do swoich majątków dopiero po podpisaniu zawieszenia broni. Na terenie Galicji toczyły się ciężkie walki, podczas których stosowano taktykę spalonej ziemi. Jedynie zachodnia część kraju pozostała poza bezpośrednim obszarem działań wojennych, dzięki czemu zniszczenia wojenne były tam nieznaczące.

Kolejny kataklizm – wojna z bolszewikami – przyszedł w 1920 roku. Radzieccy żołnierze w swoim marszu doszli aż do Wisły. Ziemian

traktowali jako głównego wroga klasowego, którego unicestwienie było jednym z warunków zaprowadzenia władzy sowieckiej. Dlatego też wszelkie przejawy kultury ziemiańskiej niszczone z pełną bezwzględnością. Dwory i zabudowania palono, a ich właściciele mordowano. To czego nie dało się ukraść, bezmyślnie niszczone. Kresy stanęły w ogniu i spłynęły krwią, co zostało plastycznie przedstawione w *Pożodze* Zofii Kossak-Szczuckiej. Ci, których majątki znalazły się w granicach nowopowstałego państwa polskiego, i tak mogą mówić o szczęściu. Mieli gdzie wrócić, chociaż powrót taki często oznaczał objęcie zgliszcz.

Należy pamiętać o szerokich rzeszach ziemiaństwa zakordonowego, czyli zamieszkującego ziemie, należące przed rozbiorami do Polski, a po podpisaniu traktatu ryskiego do władzy sowieckiej. Były to olbrzymie tereny obejmujące na północy Kurlandię i sięgające aż za Dorpat, na wschodzie rozciągające się po Witebsk i Smoleńsk, a na południu daleko poza Kijów i Dniepr. Przez cały okres zaborów utrzymał się tam, pomimo carskich represji, polski żywioł z bardzo silnym ziemiaństwem, będącym ostoją polskości. Utrata tych ziem oznaczała dla nich bezpowrotne zniszczenie całego wielopokoleniowego dorobku i konieczność ucieczki do Polski. Szczęśliwi ci, którzy posiadali majątki bądź rodziny po tej stronie granicy. Większość zmuszona została do zmiany trybu życia i znalezienia regularnej pracy w mieście. Był to mały dziś znany pierwszy etap zagłady polskiego ziemiaństwa w XX wieku.



ZIEMIANIE JAKO GRUPA SPOŁECZNA

W ROZUMIENIU POTOCZNYM ZIEMIANIE BYLI POSIADACZAMI LUB DZIERŻAWCAMI MAJĄTKÓW ZIEMSKICH O POWIERZCHNI CAŁKOWITEJ PRZEKRACZAJĄCEJ 50 LUB 100 HEKTARÓW. ALE SAM WYZNACZNIK MATERIALNY WYDAJE SIĘ BYĆ NIEWYSTARCZAJĄCY I NIE KAŻDEGO WŁAŚCICIELA DWORU LUB POSIADACZA DUŻEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO UWAŻANO ZA ZIEMIANINA.



*P*recyzyjne określenie tej grupy społecznej wcale nie jest łatwe i budzi wiele kontrowersji wśród historyków. By być ziemianinem, trzeba było przynależeć do kręgu kulturowego i towarzyskiego wyznającego określony kanon wartości. Liczebność ziemian

w okresie międzywojennym szacuje się na około 250 tysięcy osób, czyli 1% ówczesnej ludności Polski. Liczba ta obejmowała właścicieli ziemskich wraz z rodzinami, jak również osoby nie mające bezpośrednich kontaktów ze wsią, ale wywodzące się z tej wspólnoty i utrzymujące silne związki środowiskowe.



Prezentacja konia w majątku w Lachowie

Ziemiaństwo postrzegani byli jako elita narodu. Za taką się uważali i tak też byli odbierani przez ogół społeczeństwa. Samo pojęcie „ziemianin” używane do określenia posiadacza ziemskiego zaczęło funkcjonować w powszechnym użyciu dopiero w XIX wieku. Wcześniej ziemia mogła należeć wyłącznie do szlachty i dopiero Konstytucja 3 maja zezwalała na jej nabywanie także przedstawicielom innych stanów. Dlatego historyk Irena Rychlikowa uważa, że „moment narodzenia nowej klasy ziemiańskiej nastąpił w okresie Sejmu Wielkiego”. Można przyjąć, że ziemiaństwo stanowiło warstwę społeczną, będącą kontynuacją stanu szlachecko-magnackiego, posiadającą majątki ziemskie. Od czasu uwłaszczenia prowadzili swoje

gospodarstwo na sposób kapitalistyczny, zatrudniając najemną siłę roboczą, a podstawowym kryterium gospodarności był zysk. Kazimierz Fudakowski ujął to w sposób następujący:

Współczesny ziemianin to spadkobierca tych wszystkich, co wyszli z ziemi i poprzez Sejm Czteroletni dali narodowi konstytucję mającą, tworzyli chwałę legionów, pchnęli oświatę narodu na nowe tory, organizowali państwo za Księstwa warszawskiego i Królestwa Polskiego, walczyli i ginęli za niepodległość Polski, co jak klejnot noszą w pamięci imiona członków swych rodzin.

Więzy łączące środowisko miały różnorodny charakter: rodzinny, społeczny, ekonomiczny i obyczajowy. Łączyły ich sposób życia, zachowania, odwołanie do wspólnej tradycji i historii. W większości wywodzili się ze stanu szlacheckiego i byli potomkami dawnych rycerzy, którzy otrzymali za swoją służbę, jeszcze w średniowieczu nadziały od władców. Z czasem stan rycerski przekształcił się w ziemiański, a głównym źródłem utrzymania stało się rolnictwo. Ziemianie mieszkali w swoich siedzibach, zwanych dworami i pałacami wiejskimi, które oprócz funkcji użytkowej, tzn. siedziby mieszkalnej, pełniły także funkcje reprezentacyjne. Ich bogato wyposażone domy otoczone były obszernymi parkami.

Swoje pochodzenie dokumentowali posiadanymi herbami, wywodami genealogicznymi i wyprawdzonymi koligacjami. Odwoływali się do rycerskiej tradycji przodków, służby ojczyźnie i głębokiego przywiązania do wiary katolickiej. Ich postawę najkrócej można ująć hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Ziemianstwo było ostoją patriotyzmu i aktywnym uczestnikiem walki narodowo-wyzwoleńczej. Patriotyzm ziemian przejawiał się w dwóch postawach: powstańczej, podkreślającej konieczność zbrojnej walki z zaborcami, i pozytywistycznej, mówiącej o konieczności działań umacniających poziom gospodarczy i społeczny, co gwarantowało przetrwanie narodu polskiego w okresie zaborów.

Jednocześnie cechowało ich głębokie przywiązanie do ziemi, której uprawę traktowali jako posłannictwo. Wiele majątków znajdowało się w posiadaniu jednej rodziny przez kilka pokoleń,

a nieraz przez kilkaset lat. Utrzymanie i przekazanie majątku następcom traktowano za najważniejszy cel życia.

W XIX wieku następował stopniowy proces przenikania do tej grupy ludzi wywodzących się z innych środowisk, którzy po wzbogaceniu się nabywali majątki ziemskie bądź wzniesli się w stare rodziny. Byli to przedstawiciele burżuazji i wolnych zawodów pochodzenia tak polskiego jak i obcego, którzy posiadanie majątku ziemskiego traktowali jako swoistą nobilitację, potwierdzenie ich statusu majątkowego i pozycji społecznej. Ziemianstwo ze względu na swoją atrakcyjność i siłę ekonomiczną łatwo się asymilowało: nowi przedstawiciele bardzo szybko wtapiali się w stare środowisko. Nawet jeśli większość czasu przebywali w mieście, przejmowali wartości i sposób bycia członków nowej społeczności.

Silne powiązania środowiskowe, religijność, patriotyzm oraz niezależność ekonomiczna sprawiły, że ziemianie byli w stanie przeciwstawiać się polityce zaborców i kultywować polskość podczas zaborów. Stanowili także najliczniejszą grupę społeczną uczestniczącą w powstaniach i innych narodowych zrywach.

Z czasem ziemianie zaczęli emigrować do miast, gdzie osiedlali się i zakładali rodziny. Działo się tak albo z powodu utraty w różnych okolicznościach majątku bądź wskutek spłacenienia przez rodzinę przypadającej na ich rzecz części spadku. Wielu z nich po zdobyciu wykształcenia podejmowało pracę w mieście. W ten sposób powstała polska inteligencja, rekrutująca się w dużej mierze ze zdeklasowanych ziemian. Charakterystyczne jest,